

10 lat czekano na doskonały, a zarazem
dostępny dla każdego odbiornik

PHILIPS Super 456

Nr. 192

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 15 lipca 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Konflikt wawelski załatwiony!

List ks. metropolity Sapiehy, w którym przeprasza p. Prezydenta Rzplitej
Arcybiskup krakowski oświadczył, iż nie ruszy więcej
trumny Marszałka

WARSZAWA, 14. 7. (PAT). W dniu dzisiejszym
P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra
spraw zagranicznych J. Becka na audiencji, po której
WYDANY ZOSTAŁ NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT:

Ks. arcybiskup krakowski zwrócił się za pośred-
nictwem ks. nuncjusza apostolskiego do Pana Prezy-
denta Rzeczypospolitej

Z LISTEM NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

Dostojny Panie Prezydencie.

W związku z odpowiedzią Pana Prezy-
denta do członków kapituły katedralnej kra-
kowskiej, którzy w dniu 8 bm. wręczyli mój
list, pragnę sprecyzować mą myśl odnośnie
istotnego punktu tegoż listu. Przedkładając
Panu Prezydentowi moje motywy przeniesie-
nia zwłok ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego
NIE MIAŁEM I MIEĆ NIE MOGŁEM INTEN-
CJI OBRAŻENIA W CZYMKOLWIEK ANI
DOSTOJNEJ OSOBY, ANI GODNOŚCI PANA

PREZYDENTA, tak z uwagi na Jego wysoki
urząd, jako Głowy Państwa, jak dla uczuć,
które żywię względem Jego osoby. Skoro sta-
ło się faktem publicznym, że to moje stanowi-
sko było tłumaczone jako obraza osoby i au-
torytetu Pana Prezydenta, oraz dowiedziaw-
szy się, że Pan Prezydent czuje się dotknię-
tym, BOLEJĘ NAD TYM, i jako biskup i oby-
watel poczuwam się do obowiązku oświa-
czenia i ZAPEWNIENIA DOSTOJNEGO PA-
NA PREZYDENTA O MYM NALEŻNYM
I NIEZMIENNYM ODDANIU.

Raczej Dostojny Pan Prezydent przyjął
wyraży głębokiej czci i wysokiego poważnia.

ADAM SAPIEHA BP.

W Krakowie, dnia 11 lipca 1937 r.

Należy zaznaczyć, że już poprzednio ks. arcybi-
skup krakowski stwierdził, iż groby królewskie i wiel-

kich mężów polskich, spoczywających w podziemiach
katedry wawelskiej uważane były „ZAWSZE NIETYL-
KO ZA SANCTUARIUM KOŚCIELNE, ALE ZARA-
ZEM ZA PRZYBYTEK NARODOWEJ CHWAŁY“
i oświadczył, iż „TRUMNY KRÓLÓW ZŁOŻONE NA
STAŁE I DEFINITYWNE W GROBACH KRÓLEW-
SKICH, JAK I TRUMNA Ś. P. MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO NIE BĘDĄ ZMIENIONE CO DO
MIEJSCA. Gdyby zatem kiedyś zaszła absolutna i wy-
jątkowa potrzeba zmiany, mogłaby nastąpić po po-
rozumieniu się ks. metropolity krakowskiego z Panem
Prezydentem R. P.“.

W tych warunkach PAN PREZYDENT RZECZY-
POSPOLITEJ PRZYJĄŁ DO WIADOMOŚCI OŚWIAD-
CZENIE KS. METROPOLITY KRAKOWSKIEGO, zło-
żone Panu Prezydentowi przez p. ministra spraw za-
granicznych Becka na specjalnej audiencji w Juracie.

Wobec powyższych faktów RZĄD UWAŻA SPRA-
WĘ ZA OSTATECZNIE ZAŁATWIONĄ.

Berlin sprawcą wojny na D. Wschodzie

Olbrzymi kredyt niemiecki dla państwa Mandżukuo

Specjalni agenci hitlerowscy podsycają prowokacje w stosunku do Sowietów i Chin

PARYŻ, 14. 7. (Tel. wł. „Gl. Por.“)

Na temat zaostrzenia sytuacji
na Dalekim Wschodzie i roli, ja-
ką odgrywa Trzecia Rzesza w
tych powikłaniach informuje
Genevieve Tabouis w „Oeuvre“:
„Według wrażeń, jakie odno-
si zagraniczny obserwator w Ber-
linie,

NIEMCY ROZPOCZĘŁY NA DA-
LEKIM WSCHODZIE WIELKĄ
GRĘ Z JAPONIĄ.

Niemcecy oficjalni i półoficjalni
przedstawiciele rozwijają od
kilku miesięcy

DZIWNĄ AKTYWNOŚĆ W
MANDŻURII I W ARMII
KWANTUNGU.

W Berlinie dla nikogo nie ulega
wątpliwości, że prowokacje
uprawiane przez japońskie i man-
dżurskie sfery wojskowe w sto-
sunku do Sowietów i Chin stają
w ścisłym związku z tą
WZMOŻONĄ AKTYWNOŚCIĄ
SPECJALNYCH DELEGATÓW
NIEMIECKICH.

Jednocześnie Niemcy, które o-
świadcza, że nie są w stanie
wobec innych państw wypełnić
zobowiązań finansowych,
OTWIERAJĄ RZĄDOWI MAND-
ŻUKUO ZNACZNE KREDYTY
Rozpoczęte pertraktacje, których
celem jest uprzemysłowienie
Mandżukuo przy niemieckim po-
parciu, dobiegają końca. W trak-
cie rozmów niemiecki przedsta-

wiciel handlowy w stolicy Man-
dżukuo, Knoll, zaproponował
KREDYT HANDLOWY W WY-
SOKOŚCI 120 MILIONÓW YEN
który miałby być zamortyzowa-
ny w ciągu 6 lat. Poważna liczb-
a niemieckich fabryk maszyn,
między innymi
„DEMAG“ i KONCERN „OTTO
WOLF“ MAJĄ DO WYSOKO-
ŚCI TEJ SUMY DOSTARCZYĆ
PRODUKTÓW ŻELAZNYCH,
MASZYN, INSTRUMENTÓW
ETC.

W ten sposób znajduje uzupeł-
nienie sojusz niemiecko - japoń-
ski w postaci
NIEMIECKO - JAPOŃSKIEJ
UMOWY, DOTYCZĄCEJ PENE-
TRACJI GOSPODARCZEJ W
MANDŻUKUO,

przy czym Niemcy wywierają
swoją szczególny wpływ przez ja-
pońską partię wojskową“.

TOKIO, 14. 7. (PAT). Dzisiaj-
sze doniesienia z Pekinu i Tien-
tsinu brzmią raczej pomyślnie.
Lokalne władze w Pekinie zdrad-
zają stopniowo chęć wydania
zarządzeń, mających na celu od-
preżenie w sytuacji. Zamierzone
jest zniesienie stanu wyjątkowe-
go w okręgu pekińskim, przy-
wrócenie komunikacji, utrzymanie
nie pokoju i porządku oraz ener-
giczne powściągnięcie wystąpień
antyjapońskich.

Minister Sugiyama oświadczył,
że japońskie dowództwo w Chi-
nach północnych zajmuje wyże-
kujące stanowisko i pilnuje, aby
wojska chińskie wykonały wszy-
stkie warunki prowizorycznego
układu, zawartego po incyden-
cie w Luku-Sziao.

PEKIN, 14. 7. (PAT). Dziś ra-
no z chwilą otwarcia bram Pekin-
u, weszły do miasta liczne rze-

szce uchodźców z obszarów obje-
tych działaniami wojennymi.

LONDYN, 14. 7. (PAT). Mini-
ster Eden zapytany w izbie gmin
o sytuacji w Chinach północ-
nych oświadczył, że zamierza
przeprowadzić konsultację z rzą-
dami St. Zjednoczonych i Fran-
cji w sprawie ogólnej sytuacji
na Dalekim Wschodzie.

TOKIO, 14. 7. (PAT). Przedsta-
wiciel ministerstwa spraw za-
granicznych oświadczył, że Ja-
ponii nie zależy na interwencji
mocarstw w związku z incyden-
tem w Chinach północnych, a
nawet nie możnaby przesądzać,
czy Japonia przychylnie przyje-
łaby ich pośrednictwo, nie wie-
dząc z góry na jakich podsta-
wach będzie ono oparte i w ja-
kiej formie będzie przeprowa-
dzone. Rząd japoński sprecyzuje
swe stanowisko dopiero w razie

otrzymania propozycji pośred-
nictwa, której dotychczas żadne
mocarstwo Japonii nie złożyło.
W kołach poinformowanych o-
świadcza, że dyplomacja ja-
pońska gorąco pragnie kompro-
misu z Nankinem. Przedstawi-
ciel ministerstwa spraw zagra-
nicznych potwierdził wiadomo-
ści o rokowaniach, prowadzo-
nych przez Japonię z rządem
nankińskim.

SZANGHAI, 14. 7. (PAT). Zda-
niem tutejszych obserwatorów
wojskowych, marszałek Czang-
Kai-Szek mógłby wprowadzić do
walki pół miliona żołnierzy dość
dobrze wyszkolonych. Armia
chińska od 5 lat reorganizuje się
pod wodzą Czang-Kai-Szeka
przy pomocy około 100 dowódc-
ów niemieckich, przebywają-
cych przeważnie w Nankinie z
gen. Falkenhausenem na czele.
Kilka wyborowych dywizji wy-
posażonych zostało w czołgi pod
kierunkiem brytyjskich rzecz-
oznawców wojskowych. Na ogół
jednak motoryzacja armii chiń-
skiej nie zrobiła dużych postę-
pów. Większość dywizji posiada
czechosłowackie karabiny maszy-
nowe, podobne do przyjętych
niedawno przez armię brytyjską.
Lotnictwo chińskie liczy około
15 eskadr, dotychczas jeszcze na
leżycie nie wypróbowanych.

Amelii Earhart nie znaleziono

Zakaz lotów przez ocean dla wszystkich lotników amerykańskich

HONOLULU, 14. 7. (PAT). — Sa-
moloty lotniskowca „Lexington“
powróciły na okręt, nie znalazłszy
nigdzie śladu zaginionej lotniczki
lub jej samolotu.

To ostatnie bezskuteczne poszu-
kiwanie zdaje się już przesądzać o

losach zaginionej przed kilku dnia-
mi Amelii Earhart.

NOWY JORK, 14. 7. (PAT). —
Według „New York Journal“ rząd
St. Zjednoczonych wydał zakaz lo-
tów transoceanicznych dla wszyst-
kich amerykańskich lotników pry-
watnych. Zarządzenie to pozostaje

w związku z zaginięciem lotniczki
Earhart.

KOPENHAGA, 14. 7. (PAT). —
Dziś po południu spadł do morza
Bałtyckiego pod Roedbyharn wo-
jskowy samolot niemiecki. Jeden
pasażer samolotu utonął, drugiego
wyratowała łódź rybacka.

Arabowie przygotowują akcję zbrojną

Młodzież syryjska formuje jednostki zmilitaryzowane
Szeroka akcja przeciwko podziałowi Palestyny

KAIR, 14 7. (PAT). Memoriał komisji lorda Peela wywarł wśród Arabów wrażenie zapoczątkowania pewnej akcji, skrojonej na szerszą skalę. Po wszechnym jest mniemanie, że sjonisiści przyjęli w zasadzie projekt podziału Palestyny: że obecnie ich przeciwy są tylko wybiegiem taktycznym dla uzyskania terytorialnego zwiększenia państwa żydowskiego.

Naczelną radą arabską skłon na byłaby zgodzić się na projekt lorda Peela, ale pod warunkiem utworzenia republiki arabskiej z prawem wolnego obioru prezydenta. Zarówno w Palestynie, jak i w Syrii znakomita większość ludności jest przeciwna domowi Haszmitów, do którego należy książę Abdullah, emir transjordański.

JEROZOLIMA, 14 7. (PAT). Prasa donosi, iż nacjonalistyczna młodzież syryjska formuje jednostki zmilitaryzowane, które

re mają być gotowe na każde wezwanie wielkiego muftiego Jeruzolimy. Powstanie tych jednostek ma być rezultatem ostatniego propagandowego pobytu muftiego w Syrii.

LONDYN, 14 7. (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Jeruzolimy, że najwyższy komitet arabski otrzymał od króla Ibn Sauda zawiadomienie, iż solidaryzuje się on z innymi szefami arabskimi na temat ich stanowiska w kwestii podziału Palestyny.

JEROZOLIMA, 14 7. (PAT). Irak podejmuje wielką akcję

Demonstracja rewizjonistów w na terenie Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Centralny Komitet Organizacji Rewizjonistów w Polsce otrzymał zezwolenie na urządze-

nie demonstracji protestacyjnej przeciwko podziałowi Palestyny. Demonstracja ta odbędzie się w dniach 17 i 18 bm.



Tylko 16 zł. dziennie
VIAREGGIO

koszt udziału w 29-dniowej wycieczce łącznie z kosztami podróży i pobytem w Wiedniu i Wenecji (sierpień, wrzesień)

FRANCOPOL — WARSZAWA — MAZOWIECKA 9

LONDYN, 14. 7. (Tel. wł.) — W łonie członków parlamentu angielskiego wygłosił referat Ża botyński, w którym domagał się odroczenia decyzji w sprawie podziału Palestyny, wychodząc z założenia, że komisja królewska przekroczyła kompetencje, wyznaczając podział Palestyny.

LONDYN, 14. 7. (Tel. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu iz-

by gmin premier Chamberlain oświadczył, że rząd pragnie debatę palestyńską przeprowadzić na sesji nadzwyczajnej, jeśli się ona zbierze w okresie ferii letnich.

Jak się jednak dowiadujemy, debata ta odbędzie się w środę, dn. 21 bm. równocześnie w izbie lordów i w izbie gmin.

Doki Franca w Hamburgu

Jak Niemcy zasilała armię powstańcza

LONDYN, 14. 7. (PAT). Omawiając sytuację, jaka powstała w razie nieprzyjęcia nowego brytyjskiego planu nieinterwencyjnego, korespondent „Manchester Guardian” podkreśla, że nie interwencja nigdy nie była w pełni stosowana. Korespondent przytacza szereg szczegółów o posilkach, udzielanych przez Niemcy na rzecz gen. Franco. Korespondent twierdzi, że znaczna liczba ochotników niemieckich wyjechała do Hiszpanii w ciągu czerwca i lipca z Hamburga w charakterze turystów lub sportowców, ale w rzeczywistości są to ochotnicy - piloci itd., którzy armii powstańczej są bardzo potrzebni, aniżeli formacje piechoty. Według dziennika, sprzęt wojenny bez przerwy wysyłany jest z Hamburga do Hiszpanii. Jedną z przystani hamburskich znana jest potocznie jako „doki Franca”. W tych dokach hale nr. 33 i 34 są obecnie zaopatrzone materiałem wojennym, przeznaczonym dla Hiszpanii. Są tam głównie czołgi i artyleria przeciwlotnicza. Hale nr. 27 i 32 zostały rozbudowane i przeznaczone na skład dla podobnego sprzętu. Miliony ładunków do karabinów maszynowych wysłano z początkiem bieżącego roku z Hamburga do Hiszpanii. Dziennik twierdzi, że sze-

reg statków niemieckich płynię do Hiszpanii pod zmienioną nazwą i pod banderą państw środkowej lub południowej Ameryki np. pod banderą panamską lub peruwiańską. Pewna firma niemiecka, której nazwa jest w posiadaniu korespondenta, wynajęła 4 statki, które odplynęły do

Hiszpanii, wioząc materiał wojenny.

Wszyscy pracownicy tej firmy zobowiązani są pod przysięgą do zachowania tajemnicy. 15 holowników zostało przemienionych i uzbrojonych dla celów wojennych w hamburskiej

stoczni „Nord Werft” i odplynęło do Hiszpanii. Ponieważ flota gen. Franco jest słaba, tych 15 uzbrojonych holowników stanowić będzie bardzo poważne jej wzmocnienie. Niemieckie straty w ludziach w Hiszpanii nie są znane. Rodzice poległych są zawiadamiani, ale zo-

bowiązuje się ich do tajemnicy. W czerwcu szereg trumien z poległymi Niemcami przybył do Hamburga i został przeniesiony do hali portowej nr. 7. Zarówno statek, jak i hale strzeżone były przez silny korдон policyjny.

Nowy plan nieinterwencji

stanowi kompromis i będzie wprowadzony etapami

LONDYN, 14. 7. (PAT). — Nowy brytyjski plan nieinterwencji przesłany dzisiaj przedstawicielom 26 państw europejskich, biorących udział w układzie nieinterwencyjnym, stanowi kompromis pomiędzy różnymi sprzecznymi poglądami. Plan ten przewiduje urzeczywistnienie systemu nieinterwencji NA NOWYCH ZASADACH ETAPAMI.

PIERWSZY ETAP obejmuje natychmiastową rekonstrukcję nadzoru, a mianowicie nadzór nad całym ruchem żegludowym, kierującym się do Hiszpanii przez a) utrzymanie systemu umieszczenia obserwatorów na statkach, płynących do portów hiszpańskich, b) zastąpienie kontroli wybrzeży hiszpańskich przez patrolowanie flot na morzu i

przez ulokowanie, za zgodą obu stron kontrolerów międzynarodowych w portach hiszpańskich. Kontrolerzy ci wykonywaliby funkcje wykonywane dotychczas przez patroly flot na morzu. Ponadto w pierwszym etapie miałyby również nastąpić natychmiastowe przywrócenie nadzoru na wszystkich gra-

nicach lądowych Hiszpanii.

W dalszym toku wzmocnienia nieinterwencji celem wprowadzenia w życie dodatkowych zarządzeń dla ścisłego wykonywania nieinterwencji, wszystkie rządy, biorące udział w układzie nieinterwencyjnym, miałyby uznać obydwie strony Hiszpanii, jako posiadające statut uprawniający do wykonywania praw STRON WALCZĄCYCH NA MORZU, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami, ale z zastrzeżeniem pewnych specjalnych warunków.

Celem umożliwienia przewożenia broni na statkach uprawnionych do posiadania obserwatorów na swoim pokładzie układ nieinterwencyjny ma być stosownie roz-

szerzony. Komitet londyński powiadomi państwa, nie biorące udziału w układzie nieinterwencyjnym, o zamiarze uznania prawa stron wojujących na powyższych warunkach i zaprosi te państwa do współudziału.

Co się tyczy WYCOFANIA OBYWATELI Z HISPANII plan brytyjski proponuje, aby komitet powziął jednomyślnie rezolucję na rzecz wycofania z Hiszpanii wszystkich osób, których ewakuację zaleca raport technicznego podkomitetu. Ponadto plan proponuje wysłanie specjalnej komisji do każdej ze stron w Hiszpanii dla pozyskania przygotowań do wycofania tych osób.

Złóża rudy żelaznej na Wileńszczyźnie i w Małopolsce

WILNO, 14. 7. (PAT). Izba przemysłowo-handlowa w Wilnie zwróciła uwagę na złoża rudy żelaznej w puszczy Nalibockiej. Próbkę rudy, pobrane z polecenia izby na terenie puszczy, zakwalifikowane zostały jako „ruda darniowa wysokiej wartości” o zawartości przeszło 40 proc. żelaza. Również Związek Hut Żelaznych, na zasadzie przeprowadzonej analizy próbek, stwierdził, że ruda z puszczy Nalibockiej może mieć zastosowanie w zakładach wielko-piecznych przy produkcji surowki odlewniczej.

W celu wykorzystania wspomnianej rudy, izba przystąpiła do

zakładania przedsiębiorstw przemysłowych, jak również do ścisłego ustalenia terenów, w których złoża rudy występują. Odnosne badania podjął się przeprowadzić, na prośbę izby, uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

KROSNO, 14. 7. (PAT) Przeprowadzone przez inżynierów-geologów w porozumieniu z okręgowym urzędem górniczym w Jasle, poszukiwania na terenie gromady Gogolów pow. krośnieńskiego, wykazały, że górne warstwy ziemi zawierają rudę żelazną o zawartości przeszło 48 proc. żelaza. Wiercenia poszukiwawcze trwają.

PIEGI GINA
krem
CAZIMI
METAMORPHOSA
USUWA PIEGI, ZMARSZCZKI
WĄGRY I INNE WADY CERY

Waliza z podwójnym dnem

Wyrok skazujący za przemył walut

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w wydziale karno-skarbowym sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywana była sprawa Ernesta Wildera, obywatela rumuńskiego, oskarżonego o przemył walut samolotem. Wilder należał do t. zw. „transporterów” walut i z tego tytułu korzystał z komunikacji samolotowej.

Szef inspektoratu dewizowego w Warszawie plk. Markus otrzymał wiadomość, że Wil-

der, który przybył do Warszawy samolotem z Gdańska, posiada w walizce waluty na znaczną sumę.

Gdy funkcjonariusze inspektoratu dewizowego po przybyciu samolotu z pasażerami przybyli do biura „Lot” celem zrewidowania bagaży, okazało się, że walizka Wildera znajduje się w przechowalni na lotnisku, wobec czego udano się na lotnisko. Tam w walizce, mającej podwójne dno, znaleziono paki obligacji rumuńskiej pożyczki narodowej i znaczna ilość

walut na ogólną sumę 250,000 złotych.

W wyniku rozprawy sąd skazał Wildera na 6 mś. więzienia i 1000 zł. grzywny, biorąc pod uwagę, że Wilder naruszył jedynie przepisy dewizowe, nie meldując władzom, że przewozi pieniądze.

Równocześnie sąd wypuścił na wolność Wildera, przebywającego od maja w więzieniu śledczym za kaucją 1,000 zł.

Oskarżonego bronił adwokat: Margolis i Wielikowski.

Krwawe zajścia w Marsylii

w czasie obchodu święta narodowego francuskiego Wielka akademie w sali ratusza warszawskiego

PARYŻ, 14. 7. (PAT) Obchodzone dziś święto narodowe ma specjalnie uroczysty charakter z uwagi na wystawę i przebywających w Paryżu dostojnych gości. W mieście przebywają tłumy turystów zagranicznych i przybyłych z prowincji. Dziś rano odbyła się na placu Etoile, w obecności prezydenta republiki, króla rumuńskiego, sultana Marokka i szefów sztabu rumuńskiego i jugosłowiańskiego wielka defilada.

MARSYLIA, 14. 7. (PAT). — Podczas dzisiejszego obchodu

święta narodowego wynikły krwawe incydenty. Pochód prawicowy podczas przemarszu przed pomnikiem ku czci poległych powitano wrogimi okrzykami. Pochód „Frontu Ludowego” napotkał wrogie okrzyki ze strony prawicowców na placu przed prefekturą. Wynikło starcie, które policja energicznie zlikwidowała. Pochód wyruszył dalej i w pewnym momencie został ostrzeliwany z rewolwerów. Z okna i balkonu jednego z domów padło około dziesięciu strzałów. Powstała panika. Jest siedmiu rannych, w tym jeden

policjant. Pięciu rannych przewieziono do szpitala. Dwie osoby zostały aresztowane. Ponadto policja przeszukała domy, z których padły strzały, zatrzymując około dziesięciu podejrzanych osób, które odprowadzono do komisariatu, celem wylegitymowania i zbadania.
PARYŻ, 14. 7. (PAT). Samolot wojskowy, biorący udział w defiladzie święta narodowego spadł do Sekwany w okolicy mostu Concorde.
WARSZAWA, 14. 7. (PAT). — Dziś o godz. 18-ej w sali kolumno-

wej ratusza odbyła się uroczysta akademie z okazji święta narodowego francuskiego, urządzona staraniem federacji stowarzyszeń polsko-francuskich w Polsce.
Na akademie przybyli: p. minister poczty i telegrafów Kaliński, nuncjusz apostolski msgr. Cortesi, ambasador Francji Noel, wiceminister Korsak i in.
M. in. przemówił ambasador Francji Noel, który po podkreśleniu więzów przyjaźni, łączących Polskę i Francję, podziękował organizatorom za urządzenie akademii.



Doboszyński
pozostanie w więzieniu
Jak to donosiliśmy, obrońcy inż. Doboszyńskiego po unieważnionym wyroku przysięgłych wniosli do sądu okręgowego prośbę o wypuszczenie inż. Doboszyńskiego na wolną stopę do czasu następnej rozprawy.
Sąd po rozpatrzeniu podania postanowił pozostawić go bez uwzględnienia.

Upaństwowienie kolei francuskich

Towarzystwa prywatne pod kontrolą rządu

PARYŻ, 14. 7. (PAT). Zapowiedź rychłej nacjonalizacji francuskich prywatnych przedsiębiorstw kolejowych, ujął na kongresie partii socjalistycznej w Marsylii, wywołała duże wrażenie we francuskich kołach gospodarczych, ze względu na zasadnicze znaczenie tego problemu. Sprawa nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw kolejowych, grupujących się dotychczas w 5 odrębnych przedsiębiorstwach, jak P. O. Midi (Paris — Orleans — Midi), P. L. M. (Paris — Lyon — Mediterannee), Nord — Est oraz jedno państwowe przedsiębiorstwo Etat, od dłuż-

szego już czasu była jednym z postulatów francuskiej lewicy. Kartel lewicy przed swym upadkiem w 1934 r. doprowadził jedynie do utworzenia komisji koordynującej pracę towarzystw kolejowych. Obecnie premier Chautemps iść ma znacznie dalej; jednakże na razie realizuje jedynie kompletną kontrolę państwa nad kolejami, nie naruszając właściwie stanu posiadania akcjonariuszy przedsiębiorstw kolejowych.
Francuskie towarzystwa kolejowe, w myśl nowego projektu rządowego, zostaną złączone w jedno towarzystwo kolejowe, kontrolowane przez rząd, który będzie posiadał wię-

kszość w radach nadzorczych poszczególnych towarzystw. Do tychczas istniejące kompanie kolejowe zostaną wprowadzić połączone w jedno wielkie towarzystwo, ale nad poszczególnymi dyrekcjami będzie jednak sprawował władzę zwierzchnią generalny dyrektor kolei francuskich, mianowany przez rząd. Reorganizacja kolei dotyczyć będzie przede wszystkim

finansowej strony działalności poszczególnych towarzystw kolejowych, nie zaś dawnych metod eksploatacji, które nie ulegną większej zmianie. Eksperci, którzy opracowali program reorganizacji, spodziewają się jednak, że powinna ona przynieść poważne oszczędności. Na wewnątrz więc nie się nie zmieni; jedyną oznaką reformy będą tylko inicjały nowego towarzystwa kolejowego państwowe go w skrócie S. N. C. F. (Societe National des Chemins de Fer Francais), które będą dodatkowo figurować na sprzęcie kolejowym przed nazwą dawnych towarzystw.

50 milionów zł.
na walkę z rakiem
NOWY JORK, 14. 7. (PAT). — Znany bankier nowojorski Starling Childs, pragnąc uczcić pamięć swej zmarłej żony, ofiarował uniwersytetowi Yale 10 milionów dolarów, przeznaczając ten fundusz specjalnie na badania i walkę z rakiem.

Busko-Zdrój
przywróci zdrowie:
Kąpiele słarczono-słone i mułowe.
Zakład Przyrodolecznicy.
Kąpiele słoneczne.

Organ de la Rocque'a
PARYŻ, 14. 7. (PAT). — „Le Petit Journal” ukazał się dziś rano po raz pierwszy jako organ pułkownika de la Rocque'a. Przedwodniczący francuskiej partii społecznej zamieszcza w nim artykuły programowe.

Lotnicy sowieccy wylądowali w Kalifornii

Pobili światowy rekord długości lotu w linii prostej

LONDYN, 14. 7. (PAT). — Reuter donosi z Nowego Jorku: Lotnicy sowieccy, lecący nad biegunem z Rosji do Ameryki, wylądowali o godz. 15-ej czasu zachodnio-europejskiego na łące w odległości 5 km. na zachód od miasta San Facinto w Kalifornii południowej, w miejscowości, położonej o 144 km. na wschód od Los Angeles. Ustalono nowy rekord światowy długości lotu w linii prostej, przebywając 10,800 km. w 62 godziny 20 minut. Lotnicy czują się dobrze.

Dotychczasowy rekord należał do francuzów Codosa i Rossa i wynosił 9104,7 km. Obecny więc rekord lotników sowieckich pobili dawny o przeszło 1,700 km.

WASZYNGTON, 14. 7. (PAT) Lotnik sowiecki Gromow zakomunikował, iż oficjalny czas przelotu wynosi 62 godziny 17 minut. Dodał on, że nie leciał dalej, ponieważ pragnął wylądować na terytorium Stanów Zjednoczonych, w przeciwnym razie dotarliby do Meksyku.

Belgia prowadzi zdecydowanie w „Tour de France”
Etap z Nicei do Marsylii, długości 234 km. zakończył się bezprzekładnym sukcesem Belgów. Pięciu Belgów zajęło pierwsze miejsca i to w takiej kolejności: Daneels, Maes, Vervaecke, Lowie, Disseaux. Szóstym był szwajcar Amberg.
Wczorajszy sukces Belgów zdaje się przesądził już ich drużynowe zwycięstwo w tegorocznym Tour de France, mają bowiem już przewagę godziny i 11 minut nad Francją.
W konkurencji indywidualnej prowadzi dalej beld Sylvor Maes z przewagą niespełna trzech minut przed francuzem Lapebie, a sześć minut przed swym rodakiem Dissauxem i włoszem Vicinim.

Niemcy przygotowują plan przemarszu przez Szwajcarię

PARYŻ, 14. 7. — W rozważaniach niemieckiego sztabu generalnego, naturalny bastion szwajcarski zajmował w przygotowaniach wojny odwetowej na zachódzie — pierwsze miejsce. Zamysły te, komentowane na łamach prasy fachtowej i informacyjnej, skłoniły rząd szwajcarski do powzięcia szeregu zarządzeń obronnych, których celem staje się całkowicie zrozumiałą w świetle ostatnich posunięć militarnych Rzeszy nad granicą szwajcarską.
Jak donosi „Echo de Paris”, od pół roku rozlokowano w okolicy Friedrichshafen, w pobliżu granicy niemieckich, których obecność w tym szwajcarskiej, oddziały wojsk techniczne, które mają tłumaczyć jedynie planem agresji wobec terytorium szwajcarskiego. W tegorocznych zimowych manewrach, przeprowadzonych na pograniczu szwajcarsko-niemieckim, użyto specjalnych oddziałów, zaopatrzonych w maszyny do budowy dróg i mostów w rejonie górskim.
Strategicznym założeniem tych manewrów było sforsowanie drogi w kierunku na jezioro Newchatelle i wdarcie się na terytorium Szwajcarii. Rzeczoznawcy wojskowi

twierdzą, że mimo powziętych przez Szwajcarię zarządzeń obronnych, drogi, wiodące do Szwajcarii, są dla nowoczesnej armii najłatwiej dostępny, a szczególnie wzdłuż jeziora Bodenskiego przez St. Gallen w kierunku na Zurych, oraz na odcinku Schaffhausen do Bazylei, gdzie Ren nie stanowi dostatecznej zapory i może łatwo być sforsowany pod osłoną nocy. Zarówno w szwajcarskich, jak i francuskich kołach wojskowych, ten stan rzeczy budzi zrozumiałe zainteresowanie, zmuszając obie strony do szukania sposobów skutecznego zabarykadowania w znaczeniu strategicznym, dróg inwazji niemieckiej poprzez Szwajcarię i oskrzydlenia w ten sposób po-

łudniowego skrzydła obronnych pozojeji francuskich.
Dywany z włosów ludzkich
Nowe pomysły samowystarczalności hitlerowskiej
Według informacji związku fryzjerów niemieckich, przemysł niemiecki znacznie używać obecnie włosów ludzkich jako surowca zastępczego. Włosy ludzkie będą używane przy produkcji filców i w niektórych działach przemysłu tekstylnego.
Próby, przeprowadzane w tym kierunku dały zadowalające wyniki. Przy produkcji filcu dodano 10 — 15 proc. włosów ludzkich i osiągnięto bardzo korzyst-

WODA MINERALNA W DOMU!
tabletkom musującym
VICHY, EMS, KARLSBAD
A.P. KOWALSKI

Ksiądz skazany za „nierasowy ślub”
BERLIN, 14. 7. Sąd w Berlinie rozpatrzył sprawę 57-letniego księdza katolickiego Kaisera, który udzielił ślubu kościelnego żydowi wyznania ewangelickiego. Należało tymczasem przewidywać, że władze ze względu na rasowych odmówiłyby rejestracji tego małżeństwa. Oskarżony ksiądz stwierdził, że postępował w myśl konkordatu, jako że ów żyd-ewangelik od szeregu lat żył z niemką w konkubinacie. Sąd skazał księdza na trzy miesiące więzienia.

Pożar kościoła w Warszawie
Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w kościele parafialnym p. w. św. Franciszka z Asyżu. Spłonęła część wieży kościelnej. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej udało się ogień zlokalizować.
Jak się okazało, przyczyną pożaru był defekt w instalacji elektrycznej w kościele.

Austria zerwała stosunki sportowe z Włochami
WIENIEŃ, 14. 7. (PAT). — W Wiedniu ogłoszony został komunikat urzędowy, że wyznaczony na dzień 18 lipca w Wiedniu mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami kobiecymi Austrii i Włoch został zakazany przez naczelną magistraturę.

Foto POSZLAK się zamyka...

18

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior” przyjeżdża przez koncern prasowy Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stał Stadnicki. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledztwo prowadzi prokurator Graliński.

Podczas rewizji przeprowadzonej u służby hotelowej, wywiadowcy znaleźli u kelnera Michała Brzozy skradzioną bliźniętę.

Prokurator Graliński rekonstruuje u siebie w gabinecie przypuszczalny przebieg zbrodni.

Zachert komunikuje pani Krahelskiej, że zaręczył się ze Stadnicką tylko celem wykrycia zbrodniarza.

W czasie śniadania przychodzi b. dyrektor hotelu „Excelsior” i proponuje Stadnickiej występy taneczne, dowodząc, że dzięki temu, iż nazwisko jej jest na ustach wszystkich, będzie miała niesłychane powodzenie.

Drugim z kolei gościem jest fryzjer Chłodny. Po jego wyjściu przychodzi prokurator Graliński z dwoma wywiadowcami.

Powoli, metodycznie prokurator i dwaj wywiadowcy przetrzasnęli szufladę po szufladzie, skrytkę po skrytce, nie omijając żadnego świstka papieru.

— Czy pan uważa, panie prokuratorze — zapytała Stadnicka, zapalając nerwowo papierosa — że jestem tak głupia, by chować tam jakieś kompromitujące mnie dokumenty. Czy myśli pan, gdybym zamordowała mego męża, że tam schowałabym jakąś korespondencję, któraby mogła świadczyć przeciwko mnie?

Graliński nie odpowiedział, pogrążony w czytaniu jakiegoś dokumentu, który podał mu jeden z wywiadowców.

— Czy to należy również do niewinnej korespondencji? — zapytał po chwili, pokazując pani Zofii trzymany w ręku dokument.

— To jest polisa ubezpieczeniowa mego męża, — odpowiedziała niezmiészana.

— I na tak znaczną sumę, — odpowiedział wieloznacząco. — Za taką sumę warto zgładzić kogoś ze świata, szczególnie, gdy się jest w tak przykrej, jak pani, sytuacji materialnej.

— Ależ, przecież ja nie wszczęłam nawet kroków w kierunku uzyskania sumy ubezpieczeniowej — powiedziała pani Zofia, tonem usprawiedliwienia.

— Rzeczywiście. Mogę przysiąc — wtrącił Zachert — że pani Stadnicka nawet nie myślała o odbiorze tej sumy.

— Właśnie, to ją obciąża — oświadczył Graliński — i wskazuje, że ma ona nieczyste sumienie. Nie było jeszcze chyba kobiety na świecie, któraby ubezpieczyła tak wysoko swego męża, a po jego śmierci nie chciała odebrać sumy ubezpieczeniowej.

— To ja powstrzymałam panią Stadnicką od podjęcia tej sumy, — przyznał się Zachert.

— Dlaczego pan to zrobił? — spytał Graliński.

— Jestem przecież zaręczony z panią Stadnicką.

— To i cóż z tego?

— Mam zamiar ją poślubić.

— Człowiek, który się zaręcza, nie ma chyba innego celu.

— Dzięki małżeństwu te pieniądze przypadłyby mnie w udziale. Byłoby to dla mnie bardzo przykre, tym bardziej, że pan Stadnicki był moim urzędnikiem. Dlatego właśnie powstrzymałam panią Stadnicką przed podjęciem tej sumy.

— To wyjaśnienie nie brzmi zbyt prawdopodobnie — oświadczył sucho Graliński, chowając polisę do kieszeni. — Pozwoli pani, że ją zabiorę — dodał, wi-

dząc zdziwione spojrzenie pani Zofii. Może mi pani jeszcze powie, kto to jest Andrzej?

— Mój nieboszczyk mąż.

— Ach, pani mąż... Widzę tu właśnie listy, pewnie jeszcze z czasów narzeczeństwa — przerzucił kilka arkusików papieru. — Tak, wszystkie podpisane „Twój kochający cię Andrzej”.

— Boże — zawołała histerycznie Stadnicka — dlaczego się pan tak nademną znęca i co panu właściwie mogą powiedzieć listy mego męża z okresu narzeczeństwa.

— Właśnie te mnie najbardziej interesują — odpowiedział Graliński — myszkując dalej po szufladzie.



Pani go ostrzegła

— Czy sądzi pan, że już wtedy miałam zamiar zabić go? — rzuciła ze złością.

— A kiedy pani powzięła ten zamiar — zapytał nagle, podchodząc do pani Zofii i patrząc jej bystro w oczy.

Pani Stadnicka zarumieniła się gwałtownie i pełnym oburzenia głosem odpowiedziała: — Nigdy! Ale pan doprowadzi te tortury do tego, że gotowa jestem się nawet przyznać, by raz położyć kres tym pańskim pytaniom.

— Proszę, niech się pani przyzna — powiedział miękko.

— Nie. Gdybym nawet to uczyniła, to w każdym razie nie przyznałabym się panu, bowiem pan nie ma serca.

— No, więc niech się pani przyzna, że zamordowała go pani z miłości do innego mężczyzny.

— Pan oszalał.

— Czy ten człowiek, dla którego zamordowała pani męża — powiedział Graliński, patrząc jej prosto w oczy — nie nazywa się przypadkiem Adam Tobolski?

— Któż to ma być? — zapytała pani Zofia ze zdziwieniem.

— Pani kochanek.

Pani Stadnicka skonsternowała się. Rumieńce wystąpiły na jej policzki, spuściła oczy.

— Pan mnie przecenia, panie prokuratorze — powiedziała po chwili. — Mąż, który od niedawna spoczywa w grobie, narzeczony — wskazała ręką Zacherta — i teraz kochanek, którego nie znam nawet z nazwiska.

— Pytam — odpowiedział twardo prokurator — kiedy widziała pani po raz ostatni Tobolskiego.

— Nie znam żadnego Tobolskiego.

— A pan go zna? — zwrócił się do Zacherta.

— Któż to taki?

— Akwizytor ogłoszeniowy.

— A z czego wnioskuje pan, panie prokuratorze — zapytał Zachert — że pani Stadnicka go zna.

— Ponieważ pozostaje on w ścisłym związku z morderstwem.

— Gdzie jest ten człowiek? — spytała Stadnicka

— To właśnie chciałbym od pani usłyszeć.

Pani Zofia nerwowo załamała ręce. — Niechże mi pan wreszcie uwierzy — zawołała — że ja z tym morderstwem nie mam absolutnie nic wspólnego.

— Więc w jaki sposób — powiedział Graliński — wytłumaczy pani taki fakt, że ten pan Tobolski w wigilię morderstwa zajeżdżał do jednego z rowieńskich hoteli, że późnym wieczorem ten hotel opuścił bez rzeczy i od tej chwili, a więc od dnia morderstwa zniknął bez śladu.

— Ale co mnie to może obchodzić, że w Równym zginął jakiś agent ogłoszeniowy — zawołała zniecierpliwiona.

— Może przytrafił mu się jakiś wypadek — wtrącił Zachert.

— A może padł również ofiarą zbrodni, jak mój mąż...

— W obu wypadkach, o których państwo wspomina, znaleziono by ciało — powiedział sucho Graliński.

Pan jest bardzo wysokiego mniemania o policji — wtrącił Zachert, lecz prokurator puścił to mimo uszu i dodał poważnym tonem:

— Może pan wreszcie podzieli moje zdanie, jeżeli mu zdradzę, że policji udało się wczoraj stwierdzić, że Adam Tobolski nie padł ani ofiarą zbrodni ani wypadku.

— Więc co się z nim stało? — zapytała Stadnicka drżącym głosem.

— Adam Tobolski żyje.

— Czy schwytano go? — zapytał nerwowo Zachert.

— Niestety. Naskutek naszego telefonogramu, policja krakowska chciała go aresztować w hotelu, gdzie stanął po przyjeździe do Krakowa, lecz w ostatniej chwili zdołał umknąć. Widocznie ktoś go ostrzegł.

— Może ja? — spytała ze złością Stadnicka.

— Prawdopodobnie — odpowiedział poważnie Graliński.

Pani Zofia zwróciła się do Zacherta z błagalnym gestem. — Stefanie, może ty wytłumaczysz panu prokuratorowi, że od dwóch dni nie opuszczam mieszkania.

— Wierzę w to w zupełności — oświadczył Graliński — ale mogła pani przecież tę sprawę załatwić przez zaufanego służącego.

— Czy policja straciła jego ślad? — spytał Zachert.

— Tak, ale uciekając w pośpiechu z hotelu, zostawił bardzo ważne materiały dowodowe.

— Czy wystarcza, by mu dowieść, że jest sprawcą mordu? — spytała Stadnicka.

— Wystarczy, aby dowieść, że pani jest współwinną — odpowiedział urzędowym tonem Graliński, sięgając do bocznej kieszeni. Po chwili wyjął złożony w cztery arkusz papieru i rozwinął go. Na biurczko wypadła fotografia, którą szybko podał pani Zofii. — Wie pani, kto to jest? — spytał.

Stadnicka zbladła gwałtownie. Jedną ręką chwyciła się biurczka, jakby szukając oparcia w obawie, że upadnie, drugą, w której trzymała fotografię, drżała silnie.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG

GAŚCEKIEGO (Z KOGUTKIEM) 'AGEPIN'

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpiel dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis wzięcia na opakowaniu.

KTO SWOJE ZDROWIE SZANUJE TEN TYLKO **OLYMPIA GUM...? KUPUJE**

NOWE FORMULARZE wykazy z dokonanych transakcyj dla **IZBY SKARBOWEJ**

Drukarnia **A. J. OSTROWSKI S-cy** PIOTRKOWSKA 55.

DR. MED. **J. HAJMAN**

choroby wewnętrzne, młeska obecnie **Aleje Kościuszki 97** (róg Bandurskiego), tel. 163-12

Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

DR. MED. **Juliusz BAUM**

Chor. kobiece i położnictwo **POWRÓCIŁ**

Cegielniana 17, telef. 163-85

przyjmuje od 12-2 i od 4-6 w.

Nad morzem,
CZY W GÓRACH

...nie obawia się Pani słońca, ani wiatru. Od rano chroni Pani przed nimi swą twarz i ciało, wcierając starannie **CRÈME SIMON**

"Krem Zdrowia" co sprzyja stopniowemu opalaniu. Wieczorem zaś, mając tańczyć przy świetle sztucznym, nie przerywa Pani tej świetnej kuracji, lecz nadaje cerze swej matowość i gładkość aksamitu, stosując **CRÈME SIMON MAT**

"Krem Piękności"

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

Cały świat zna **PROSZKI KOCUTEK** *migrena-nerwośń*

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWY

Dr. med. **B. SPIRO**

Piotrkowska 114, tel. 178-35

Choroby wewnętrzne—Rentgen **powrócił**

ŁODU

od najmniejszej ilości dostarcza **B. Rubinek, Południowa 39,** skład Nr. 43, tel. 148-05

Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

„STAMBUŁ” POLSKIE TOWARZYSTWO dla HANDLU RATALNEGO Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Łódź, Al. Kościuszki 17, tel. 163-66

POLECA WÓZKI DZIECIECĘ NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH

Ogłoszenia drobne

Posady

POTRZEBNA od zaraz samodzielna buchalterka-korespondentka (izr.) na wyjazd do większego miasta. Szczegółowe oferty sub. „Rutynowana”

POTRZEBNA rutynowana buchalterka-korespondentka. Oferty do Administracji pod „Zaufana”.

Lokale

3 POKOJE z kuchnią w nowoczesnym nowowzbudowanym domu z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia Magistracka 36, vis a vis parku Staszycy. Wiadomość u dozorey.

DO WYNAJĘCIA pokój duży frontowy, ew. dwa, nadający się na kancelarię, biuro lub mieszkanie. Śródmieście. Telefon. Wiadomość tel. 120-78. 687-2

Różne

ZAGINAŁ weksel na zł. 75.— płatny 31 lipca 1937 z wyst. I. Rabinowicza, Łódź, Pomorska 101, na zlecenie Działowskiego. Weksel unieważniam. M. Alter, Łódź, Gdańska 58.

ŁODY

wyborowe w 10 gatunkach **porcja 35 groszy** wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

Śniadania i kolacje jarskie **zł. 1.10** wraz z obsługą

poleca **Cukiernia „Źródło”** Przejazd 1, tel. 209-87

Pomod

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem

CHYZSZCZENIE tapet, ścian, sufitów, sucho - chemicznym sposobem Wiadomość: Mała 2, róg 6-go Sierpnia. Sklep farb Wiatrak, lub tel 234 04.

PRZYBŁĄKAŁ się pies doberman. Majątek Brus u Polowego Do odebrania za zwrotem kosztów.

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.

Sz. Prenumeratory zechcą zawiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Ala Izbicka

wykwalfikowana pielęgnarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. **DYŻURY. TEL. 246-36.**

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 75 — składsie

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
w podw. Tel. 159-90

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Okulary nowoczesne

NIE MĘCZA OCZU!

OPTYK SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33 TELEEON 222-23.

Jedynе кино dźwiękowe **W OGRODZIE RAKIETA**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

PAULA WESSELY natehnlona artystka ekranu w najlepszej swej kreacji 1937 r.

1935 Tryumf w „Maskaradzie” — 1936 Wspaniała kreacja w „Epizodzie”

Następny program: **„SKOWRONEK” z Martą Eggerth**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

DZWIĘKOWE KING PRZEDWISNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!

„MAGNOLIA”

Następny program: „DZIECI SZCZĘŚCIA”. W rolach głównych: LILIAN HARVEY, WILLY FRITSCHE

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g.

Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele o g. 2-ej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50

Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej

firma zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101